

# Wolna Grupa Bukowina, Maestro bezdomny

D&#322;ugo w nocy stukaj&#261; klawisze  
Nocna lampka p&#322;onie do &#347;witu  
Co pan pisze maestro bezdomny  
Co pan pisze  
Dzi&#347; ju&#380; takich wierszy nie drukuj&#261;  
Ka&#380;dy d&#378;wiga osobn&#261; chandr&#281;  
Pan nie wierzy a jednak to prawda  
Pan nie wierzy  
To wszystko napisane w ksi&#281;gach  
Mamy nawet wiernych prorok&#322;w  
Wi&#281;c do przodu maestro bezdomny  
Wi&#281;c do przodu  
Zechciej s&#322;ucha&#263; za oknem zgrzyta  
Masowej pie&#347;ni ton weso&#322;y  
Smutek prosz&#281; znika bezbole&#347;nie  
Smutek prosz&#281;  
Z pejza&#380;u wysz&#322;y stare wiatraki  
Z piecz&#261;tk&#261; grzesznych Don Kichoci  
A my&#347;my przeszli do wsp&#322;czesnych  
A my&#347;my przeszli  
A my&#347;my przeszli  
Przeszli  
D&#322;ugo w nocy stukaj&#261; klawisze  
Nocna lampka p&#322;onie do &#347;witu  
Szkoda ciszy Maestro Bezdomny  
Szkoda ciszy